

TERESA PIESECZYŃSKA

ur. 1930; Rzeszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, szkoła, nauczyciele, tajne, szkoła powszechna nr 14 na ul. Kochanowskiego, warunki w szkole, życie codzienne

7. Warunki w szkole, nauczyciele i tajne komplety

Poszłam do szkoły. Trzy dni byłam w trzeciej klasie. Szkoła powszechna numer czternaście. Siostra poszła niżej, do drugiej klasy. Ja zdałam do czwartej, a ona do trzeciej. I chodziłyśmy do szkoły na Kochanowskiego. To jest równoległa do Kunickiego. Tam obecnie jest zupełnie nowa szkoła. Bo tam, to był taki barak długi, drewniany. Podobno nowa szkoła była wybudowana, ta jedyńska na Kunickiego, ale to zajęło wojsko niemieckie na szpital. No i myśmy tam były w starej szkole. Podłogi były drewniane, powlekane ropą, chodziło się w butach, siedziało się w płaszczach jak była zima. Ubikacje były na dworze. Była pani Sołbianka, później był jakiś taki pan od wf-u, ale nie pamiętam jak się nazywał. Dyrektorem był chyba pan Suprynowicz albo pan Ziomek. Ale nie wiem właśnie - któryś z nich był dyrektorem. Matematyki uczył pan Bauer, który nazywał się potem Sierosławski. Jak się okazało, to był kolega mojego ojca, jeszcze ze szkoły. Uczyłyśmy się polskiego, był „Ster”- takie czasopismo, gdzie były różne wiersze, opowiadania, bardzo ładne niektóre. Matematyka normalnie była, była przyroda i ćwiczenia cielesne, czyli gimnastyka. Grałyśmy w piłkę na boisku. No i chodziło się do szkoły normalnie, i do kościoła się chodziło też. Zapisaliśmy się do kółka różańcowego, dziewczyny. A ja chodziłam też na tajne komplety - to była historia, polski i geografia. To było w prywatnych domach. U takiej Stasi. Ale jak ona się teraz nazywa, to ja nie wiem. Na Pułaskiego to było. Chyba ta koleżanka mi powiedziała, że można chodzić. Do pani Sołbianki do domu też się przychodziło na lekcje. Gdzieś na Kunickiego. Ale nie pamiętam ile razy w tygodniu myśmy tam chodziły, może dwa razy w tygodniu, na historię, polski i coś tam jeszcze. Nikomu nie można było o tym mówić. Myśmy nikomu nie mówiły.

Data i miejsce nagrania	2017-03-09, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Mateusz Czekaj
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"